

Jeżeli nie wzrośnie zużycie węgla, za 4 miesiące znajdziemy się w podobnej sytuacji jak Kompania Węglowa, wtedy będziemy musieli zamknąć jedną kopalnię – mówi ROMAN ŁÓJ, prezes KHW

Na zwałach leży 420 milionów złotych



► **NOWY GÓRNIK: W Katowicach protestowali górnicy niezadowoleni z sytuacji w Kompanii Węglowej. Ominęli budynek zarządu KW, a przed budynkiem zarządu KHW odpalili kilka petard. Dlaczego na KHW skupiła się ich złość?**

ROMAN ŁÓJ: Górnicy są zaniepokojeni o swoje miejsca pracy, dlatego protestowali nie tylko z powodu tak zwanego postój ekonomicznego. Na zwałach kopalnianych jest ponad 7 milionów ton węgla. Energetyka zawodowa ma podobne zapasy. To obrazuje skalę problemu. Zajmuję się sprzedażą węgla ponad 20 lat i nie pamiętam, aby o tej porze roku były takie zapasy. Zdaniem górników postój ekonomiczny w KW może być pierwszym krokiem do dłuższych przerw w wydobyciu i do zamykania kopalni. KHW także ma duże zapasy węgla – na zwałach leży ponad 1,5 mln ton, co oznacza, że mamy zamrożonych przynajmniej 420 mln złotych. Takich zapasów węgla nie mieliśmy nawet wtedy, gdy w KHW było 11 kopalni, jestem jednak przeciwnikiem tak zwanych postojów ekonomicznych. One mają sens, kiedy spodziewamy się znaczącego wzrostu zapotrzebowania w krótkim czasie – w przeciwnym razie postój jedynie pogarsza sytuację kopalni. Dlatego jeżeli nie wzrośnie zużycie węgla, w KHW nie będziemy wstrzymywać czasowo wydobycia we wszystkich kopalniach – będziemy podejmować decyzję o zamknięciu jednej z kopalni.



► **Której?**

– Nie będę podawał nazwy. Po co wzbudzać sensację?

► **Bardziej humanitarne jest rozłożenie ciężaru kryzysu na wszystkich.**

– Takie działanie nie przynosi dobrych efektów ekonomicznych. Co z tego, że zapłacimy górnikom około połowę pensji, skoro inne koszty stałe musimy ponieść? Górnicy zdają sobie sprawę z tego, że postój ekonomiczny nie rozwiąże problemu, boją się zamykania kopalni. Traktuję tę demonstrację jako objaw lęku górniczych załóg. Od razu chciałbym podkreślić jedną kwestię – dzięki wcześniejszym działaniom zarządu i zrozumieniu załogi udało się nam w zeszłym roku uzyskać dodatni wynik finansowy. Na ten rok też zaplanowaliśmy zysk, jednak są to zapisy księgowe. Co z tego, że mieliśmy zysk, skoro teraz nie mamy wystarczających wpływów ze sprzedaży węgla? Do tej pory brakuje nam około 420 milionów w bieżących przepływach finansowych. Te pieniądze są zamrożone na zwałach. Nie tylko zysk jest ważny, ale także płynność finansowa. Nasze wysiłki nic nie dadzą, jeżeli energetyka wciąż będzie odbierała najwyżej 60 proc. zakontraktowanego węgla. Jeżeli to się nie zmieni, za 4 miesiące będziemy w podobnej sytuacji jak Kompania Węglowa.

► **I wtedy zarząd podejmie ostateczną decyzję, którą kopalnię zamknąć?**

– Tak. Żeby ratować firmę, musimy wiedzieć, jakie będzie zapotrzebowanie sektora energetycznego na węgiel. Nie chodzi o perspektywę kwartałów, ale lat. Bez takiej informacji nie można planować wydobycia. Nie możemy ustalić, ile kopalni musi fedrować. Finalizujemy prace nad strategią dla KHW na lata 2014–2020. Zakładamy, że nie zlikwidujemy żadnej kopalni. Rocznie będziemy wydobywać 11,3–11,5 mln ton węgla, ale ta strategia jest przygotowywana na podstawie wypadkowej zapotrzebowania na węgiel przez ostatnich kilka lat. W tym roku zaczął się jednak sprawdzać najczarniejszy scenariusz. Łagodna zima, import węgla i import energii elektrycznej spowodowały, że każdy z naszych kontrahentów odebrał od 25 do 45 proc. węgla mniej, niż wynikało to z kontraktów. Incydentalnie możemy to wytrzymać, jednak kolejny taki sezon wymusi na nas radykalne decyzje.

► **Górnictwo ma umieć przeżyć na wolnym rynku. Energetyka jest branżą regulowaną. Jak pracuje się wolnorynkowemu górnictwu z regulowaną energetyką?**

– Jesteśmy na słabszej pozycji. W tym roku Polska po raz pierwszy kupiła więcej energii, niż sprzedała. Nie mieliśmy na to wpływu. Praktycznie na nic nie mamy wpływu, niczego nie możemy zaplanować. Mamy się dostosowywać. Żeby zobrazować nasze problemy, podam dwa przykłady. Górnictwo niemieckie do wydobycia około 12 milionów ton węgla rocznie dostaje każdego roku miliard euro dotacji. Niemiecka energetyka, szczególnie energetyka odnawialna, dostaje rocznie kilkadziesiąt miliardów euro dotacji. Żeby Niemcy nie mieli problemu z nadprodukcją, my od nich kupujemy energię po cenach rynkowych. Jesteśmy nadgorliwi w poddawaniu się pakietowi klimatycznemu. Milczymy, chociaż Niemcy i Francja emitują znacznie więcej dwutlenku węgla na głowę mieszkańca niż my, dlatego uważam, że musimy zachować prawo do prowadzenia własnej polityki energetycznej i do wykorzystywania własnych źródeł energii. Na tej podstawie trzeba określić nasze potrzeby. Holding nie musi składać się z 4 kopalni i jednej kopalni zależnej, nie musi zatrudniać około 16 600 osób i wydobywać 11,5 mln ton węgla.

Proszę jedynie o to, aby została określona rola tej firmy w polskim systemie energetycznym. KHW przygotowuje się do kosztownych inwestycji. Będzie pogłębiany szyb wentylacyjny do poziomu 1230 metrów. W kopalni Murcki-Staszic będziemy budować siódmy szyb, bo na razie jest tam dziura w ziemi. Będziemy modernizować transport załogi i odtawę węgla pod ziemią. To wszystko będzie kosztować setki milionów złotych rocznie. Zrobiliśmy wiele, aby poprawić relacje ekonomiczne w KHW. Zwiększamy wydobycie węgla opałowego, bo jest droższy i co czwarta złotówka w naszych przychodach pochodzi

ze sprzedaży węgla grubego. W kopalni Wujek zastępujemy wydobycie na podsadzkę wydobyciem na zawał, bo to tańszy sposób eksploatacji – wymagało to kilkudziesięcioletnich inwestycji. Te działania przynoszą już efekty, a w latach następnych będą jeszcze bardziej dochodowe, muszą się jednak spotkać z aprobatą właściciela, który potrafi zbilansować potrzeby na węgiel. Chodzi o zapotrzebowanie energetyki, ciepłownictwa, innych odbiorców komunalnych i indywidualnych.

► **W Krakowie nie będzie wolno spalać węgla w piecach domowych. Za Krakowem pójdą inne miasta?**

– To nieporozumienie. Jakościowo dobre paliwo spalane w nowoczesnych piecach nie rujnuje środowiska naturalnego.

► **Dlaczego zamiast zakazywać spalania węgla, nie wprowadzi się obowiązkowej atestacji paliwa węglowego i pieców służących do spalania węgla?**

– Technicznie jest to możliwe. KHW wspólnie z kilkoma samorządami

i placówkami naukowymi przygotowuje propozycję rozwiązań. Węgiel można spalać w sposób przyjazny dla środowiska. Jeżeli stosuje się odpowiednie paliwo i nowoczesne piece, emisja złych substancji jest znacznie niższa, niż przewidują normy europejskie. KHW produkuje certyfikowane paliwa. Potrzebne są rozwiązania prawne, które traktowałyby węgiel tak jak każde inne paliwo, łącznie z koncesjonowaniem handlu nim, kontrolą jego jakości i sposobu spalania. W Polsce przed II wojną światową handel węglem był koncesjonowany. Nie jest to koncepcja rodem ze skansenu – w Anglii spala się w kominkach rocznie ponad 2 mln ton węgla. Proszę pamiętać, że spalanie węgla nie jest anachronizmem. Anachronizmem są zaniedbania, przez które nie jest on spalany w sposób przyjazny dla środowiska i zgodny z najostrzejszymi normami europejskimi. Powinniśmy stworzyć warunki do takiego spalania węgla, bo tylko wtedy będziemy chronić klimat, środowisko naturalne i miejsca pracy.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

JEDNO UJĘCIE



Zawody drużyn ratowniczych Katowickiego Holdingu Węglowego

Ratownicy z kopalni Mysłowice-Wesoła i z Wujka będą reprezentować KHW w zbliżających się Międzynarodowych Zawodach Ratowniczych, które zostaną rozegrane we wrześniu w Sosnowcu i Bytomiu. O prawo reprezentowania KHW ratownicy walczyli w zawodach drużyn ratowniczych KHW, które odbyły się w nieczynnej łaźni ruchu Wesoła i w Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu w dniach 8–9 maja. Rozegrano symulowaną akcję ratowniczą, konkurencję dla mechaników aparatu W-70 oraz konkurencję pomiarową. W skład zwycięskiego zastępu wchodził: Mariusz Pyrkosz (zastępowy), Przemysław Woźniczko, Daniel Bernacki, Adrian Ostrowski i Paweł Smoter. Ponadto kierownik bazy – Krzysztof Rak, kierownik akcji na dole – Jakub Bieroński i kierownik stacji ratownictwa – Ludwik Hajdus. Drugi etap zawodów odbył się w piątek 9 maja w bytomskiej OSRG. Ratownicy walczyli w konkurencjach mechaniki i pomiarów. Najlepsi byli mechanicy z kopalni Wujek. Najlepszą znajomość aparatu W-70 zaprezentował Piotr Musioł. W konkurencji pomiarowej wygrał Krzysztof Szustak.